

### **Ante Coric przechodzi trudne chwile w Rzymie. Młody Chorwat jest głębokim rezerwowym i po pół roku pojawiają się pogłoski o jego wypożyczeniu do jednego ze słabszych klubów, w których mógłby grać więcej.**

Tymczasem w piątek w chorwackich mediach pojawił się rzekomy wywiad z jego ojcem i zarazem agentem. Miljenko Coric tak oto opisuje sytuację dla telewizji *Index*: *"Chcieliśmy opuścić Dynamo Zagrzeb za wszelką cenę. Klub zachowywał się w najgorszy ze sposobów z moim synem. Protestowaliśmy przeciwko chorwackiemu klubowi, mój syn zastrajkował w ostatnich dwóch meczach poprzedniego sezonu i poprosiliśmy o transfer. Zaakceptowalibyśmy wszystko za wyjątkiem Włoch i Francji, ale niestety nie mieliśmy wyboru i zostaliśmy zmuszeni do zaakceptowania Romy, aby odejść jak najszybciej"*.

*"Ante dzwonił do mnie i powiedział mi, że Roma go nie puści. Są dla niego realne oferty, ale nie zostaną wzięte pod uwagę. Ostatnio kontaktowałem się z Di Francesco, aby zapytać o rozwój Ante, ale odpowiedział mi, że w tej chwili jest trzech włoskich graczy, którzy są nad nim w hierarchii. Sezon jest jednak długi, klub gra w trzech rozgrywkach i tym samym będzie szansa, aby zobaczyć go na boisku",* mówił dalej Miljenko Coric.

*"Mój syn nie chce mówić, nie chce odpowiadać na krytykę - kontynuuje. - Wielu pyta go dlaczego nie potrafi znaleźć przestrzeni w Romie, ale co ma odpowiedzieć? Po strasznych doświadczeniach z Doyen Sport zostałem agentem Ante, ale nie potrafię nim najlepiej zarządzać. Wkrótce polecę do Holandii, aby powierzyć interesy mojego syna jednej z agencji"*.

Na te rewelacje odpowiedział tymczasem na *Instagramie* sam zawodnik, zaprzeczając wszystkiemu: *"Wypowiedzi przypisywane mojemu ojcu, że byliśmy zmuszeni zaakceptować Romę, nie zostały nigdy wypowiedziane ani przez niego ani przeze mnie. Od razu byłem zaszczycony grą w Romie i moim celem jest jest robienie tego jak najdłużej. Wiem, że muszę cały czas ciężko pracować, aby osiągnąć ten cel. Forza Roma"*.

Autor: abruzzo